

Warszawa, 4 stycznia 2018

dr Kacper Pobłocki
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Wydział Historyczny
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Autoreferat
dotyczący działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej**

1. Imię i nazwisko

Kacper Pobłocki

2. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe oraz informacje o dodatkowych kwalifikacjach

- 2010 Doktor socjologii i antropologii społecznej, **Central European University** (wyróżnienie: *magna cum laude*), nostryfikowany w 2011 r. na Wydziale Historycznym UAM w Poznaniu (doktor nauk humanistycznych w zakresie etnologii)
- 2004 Magister socjologii i antropologii społecznej, **Central European University**, Węgry
- 2003 Licencjat, nauki społeczne, **University College Utrecht**, Holandia
- 1999 Międzynarodowa Matura IB, **United World College of the Atlantic**, Wielka Brytania

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

- 2015-2018 Adiunkt naukowy, **Uniwersytet Warszawski**, Centrum Europejskich Studiów Lokalnych i Regionalnych (EUROREG), staż w ramach programu FUGA Narodowego Centrum Nauki
- 2010- Adiunkt, **Uniwersytet im. Adama Mickiewicza**, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
- 2010 Asystent, **University College Roosevelt** (International Honors College of Utrecht University), Holandia
- 2009 Stażysta (*visiting fellow*), **Center for Place, Culture and Politics**, The Graduate Center of the City University of New York, (kierownik: David Harvey)

4. Wskazane osiągnięcia wynikające z art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311)

4.1. Tytuł osiągnięcia naukowego

Kacper Pobłocki, *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania* (monografia)

4.2. Publikacja stanowiąca osiągnięcie naukowe

Kacper Pobłocki, *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2017.

ISBN: 978-83-62418-78-7. Recenzent wydawniczy: dr hab., prof. UAM Waldemar Kuligowski. Objętość: 32 arkusze wydawnicze (614 strony tekstu wraz z indeksem, bibliografią oraz aneksem statystycznym) oraz 48 stron kolorowych tablic.

4.3. Omówienie celu naukowego ww. prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Prezentowane osiągnięcie naukowe polega na **sformułowaniu nieokcydentalnej, przestrzennej i antropologicznej teorii kapitalizmu**. Monografia, w której owo osiągnięcie zostało dokonane, składa się z dwóch części. Pierwsza stanowi odpowiedź na pytanie „czym jest i jak działa system społeczno-ekonomiczny nazywany kapitalizmem?”, druga dotyczy jego genezy. Dzieło wpisuje się w bogatą tradycję **antropologii ekonomicznej** oraz **historycznej**, zarówno praktykowanej w Polsce, jak i na świecie. Stanowi **współczesną reinterpretację teorii kapitalizmu sformułowanej ponad pół wieku temu przez Karla Polanyiego w *Wielkiej Transformacji*** a zarazem próbę jej modyfikacji poprzez uzupełnienie o bogaty materiał empiryczny oraz nowe osiągnięcia teoretyczne, nie tylko z obszaru antropologii, ale też historii gospodarczej, interdyscyplinarnych badań nad przestrzenią oraz studiów miejskich.

Monografia wypełnia istotną lukę we współczesnej humanistyce polskiej, w której – z dwoma wyjątkami – od blisko 50 lat nie zajmowano się w ogóle kwestią genezy oraz istoty kapitalizmu. Choć we wstępie do pracy zbiorowej pod redakcją Andrzeja Zybertowicza i Adama Czarnoty *Interpretacje Wielkiej Transformacji* (1988, s. 9) czytamy, iż celem tomu jest po pierwsze „prezentacja ogromnego już dziś bogactwa różnych teoretycznych interpretacji procesów powstawania kapitalizmu [oraz po drugie] zwrócenie uwagi, iż interpretując – w ten czy inny sposób – genezę kapitalizmu, wyjaśnia się zarazem pewne kluczowe rysy świata współczesnego”, to wyzwanie to nie zostało w polskiej humanistyce zauważone. Sam tom zawiera głównie tłumaczenia tekstów zachodnich autorów. Drugą publikacją, w której próbowano odpowiedzieć na oba wyzwania, jest tom *Kapitalizm czy*

kapitalizmu (2012) pod redakcją Joachima Osińskiego. Jednakże zebrane tam artykuły nie składają się w spójną teoretyczną całość.

Dlatego ostatnią napisaną po polsku autorską odpowiedzią na pytania o naturę i genezę kapitalizmu pozostaje książka Jerzego Topolskiego *Narodziny kapitalizmu w Europie* (1965). Nawet tuż po polskiej szkole historii gospodarczej takie, jak Witold Kula, Marian Małowist czy Antoni Mączak, zajmowały się głównie polskim miejscem w światowym porządku gospodarczym lub też przyczynami polskiego zacofania (zob. Sosnowska 2004). Książka Topolskiego wyróżnia się właśnie tym, że dotyczyła historii gospodarczej całej Europy (a nie tylko Polski) oraz stanowiła próbę teoretycznej refleksji na temat tego, jaka jest istota oraz geneza kapitalizmu. Niniejsza monografia jest również próbą nawiązania do dorobku Jerzego Topolskiego, a także propozycją jego (przestrzennej) reinterpretacji oraz wpisania go w światowe dziedzictwo humanistyki (s. 178, 300-309¹).

Jednocześnie prezentowane dzieło stanowi próbę przeformułowania tego, czym jest dziś antropologia. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ukonstytuowała się perspektywa zgodnie z którą antropologia, w Polsce stanowiąca kontynuację etnologii czy etnografii, jest przede wszystkim nauką o kulturze. **Niniejsze dzieło próbuje przeformułować program antropologii jako nauki o przestrzeni.** Moim punktem wyjścia jest obserwacja Jacka Olędzkiego: „historia rozkłada wachlarz społeczeństw ludzkich w czasie, etnologia – w przestrzeni” (2015: 49). Olędzkiego można uznać za kustosza tej „małej tradycji” w polskiej etnologii. O ile Tomasz Rakowski (2009, 2012) na bazie dorobku Olędzkiego buduje projekt antropologii fenomenologicznej, o tyle niniejsza propozycja stanowi inną interpretację spuścizny tego badacza, komplementarną do propozycji Rakowskiego. Dlatego pierwsza część *Kapitalizmu...* przedstawia krytykę tego, co nazywam temporalną perspektywą w naukach społecznych i humanistycznych: postrzegania procesów społeczno-ekonomicznych przez pryzmat czasu. Jednocześnie jest to też przedstawienie alternatywnego aparatu pojęciowego, który pozwala na analizę rzeczonych zjawisk przez pryzmat przestrzeni – to znaczy za pomocą pojęć przestrzennych. Prezentacja tych intelektualnych narzędzi rozpoczyna się już w części pierwszej książki, ale w pełni rozwinięta jest w części drugiej.

Wreszcie, książka *Kapitalizm...* jest projektem de-okcydentalizacji nauk humanistycznych w Polsce. W tym sensie nawiązuje do dawnego postulatu Bohdana Baranowskiego, który ponad pół wieku temu uczulał badaczy na to, iż kraje Zachodu nie były jedynymi, z którymi ziemie polskie miały intensywny kontakt oraz z którymi wchodziły w interakcję zarówno kulturową, jak i ekonomiczną (w zasadzie jedynie Andrzej Dziubiński w książce *Na szlakach Orientu* podjął się wyzwania wyznaczonego wówczas przez Baranowskiego, zob. s. 330). W samej antropologii dzieło de-okcydentalizacji teorii społecznej najdalej posunął Jack Goody w serii swoich książek (s. 294-295, 336). *Kapitalizm...* stanowi próbę wykonania kolejnego kroku w tym kierunku. O ile Goody zwracał uwagę na błędy, często fundamentalne, w teoriach kluczowych myślicieli (Braudel, Weber, Elias etc.), o tyle *Kapitalizm...* nie stanowi krytyki istniejących teorii, ale raczej próbę sformułowania nowej. Nie jest to też prezentacja i omówienie dorobku antropologii ekonomicznej – mamy trzy świetne książki na ten temat (dwa tłumaczenia: Hann i Hart 2015,

¹ Numery stron bez podania daty publikacji dotyczą omawianej tu monografii *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania*.

Wilk i Cligett 2011 oraz jedną oryginalną monografię napisaną po polsku: Romaniszyn 1994). Jeśli rozróżnienie między szkołą formalistyczną i substancjalną za Marshalllem Sahlinssem (1972) rozumiane jest jako intelektualna potyczka odbyta na obcym (ekonomii głównego nurtu) lub własnym terenie, to można powiedzieć, iż *Kapitalizm...* wpisuje się w **nurt substancjalny** – tradycji, której celem nie jest polemika z dominującą teorią, ale tworzenie własnego aparatu teoretycznego i budowanie podwalin potencjalnej dziedziny nauki, którą sam Sahlins (1972, s. xii) nazwał niegdyś „ekonomią antropologiczną”.

Podsumowując, część pierwsza książki, *Czas czyli Były Zachód*, jest jednocześnie 1) analizą tego jak działa współczesna gospodarka, 2) przeglądem pojęć ukazujących temporalny wymiar funkcjonowania kapitalizmu, 3) oceną zasadności przekonania, iż to Zachód stanowi centrum świata. Część druga książki, *Przestrzeń czyli Globalne Południe*, z kolei jest 1) odpowiedzią na pytanie „skąd wziął się kapitalizm?”, 2) prezentacją pojęć przestrzennych, 3) ilustracją kluczowej roli świata nie-zachodniego w historii gospodarczej. Tytuły obu części są najbardziej lapidarnym wyrazem trzech celów kardynalnych, które w każdej z nich są realizowane. Nowatorskość dzieła polega na tym, iż zwykle książki na podobny temat skupiają się albo na analizie tego, jak działa kapitalizm, albo na opisie jego genezy. Na przykład monografia *Kapitalizm* (2009) socjologa Goeffreya Inghama opisuje wyłącznie podstawowe mechanizmy gospodarki kapitalistycznej oraz jej instytucje. Kwestii genezy kapitalizmu poświęcony jest tylko jeden przypis (na s. 10). Z drugiej strony mamy na przykład publikację historyka Nialla Fergusona, który opisuje wyłącznie historię gospodarczą Zachodu, przy minimalnym odwołaniu do teorii. Twierdzę (s. 291-295), iż każda teoria osadzona jest na jakimś materiale empirycznym, nawet jeśli jest on wspominany wyłącznie częściowo (jak w przypadku analizy Inghama) lub wręcz nieobecny w analizie (jak w przypadku teorii Davida Harveya) oraz, że każda narracja historyczna jest stworzona przy wykorzystaniu jakiegoś aparatu teoretycznego – nawet jeśli jest on obecny tylko w tle lub wręcz w domyśle. Postuluję, aby relację między teorią a empirią w badaniach nad kapitalizmem wyrażać bardziej *explicite*. Dlatego w pierwszej części książki przedstawiam aparat teoretyczny, którego używam do analizy funkcjonowania kapitalizmu, a następnie w części drugiej skupiam się na kwestii jego genezy. Wyartykułowanie fundamentalnej zależności między teorią istoty i genezy kapitalizmu jest jednym z osiągnięć niniejszego dzieła, gdyż dostępna literatura przedmiotu zwykle asymetrycznie skupia się na jednym z tych dwóch zagadnień.

Realizacja powyższych trzech celów kardynalnych książki daje możliwość zajęcia się celem czwartym i najważniejszym. Jest nim **reinterpretacja teorii Karla Polanyiego** – obok Bronisława Malinowskiego najważniejszej postaci w antropologii ekonomicznej. Dlatego pojęciami centralnymi dla książki *Kapitalizmu...* jest triada „towarów fikcyjnych”: pracy, ziemi oraz pieniądza. W *Wielkiej Transformacji* Polanyi twierdził, że zachodni kapitalizm pojawił się wraz z wyłonieniem się rynku pracy, pieniądza oraz ziemi. Nazywał te towary fikcyjnymi, gdyż żaden z nich nie został „stworzony” do tego, aby nim obracać. Pracą nazywał aktywność ludzką w świecie materialnym, pieniądz był stworzony jako narzędzie wymiany handlowej (a nie towar sam w sobie), a ziemia to środowisko naturalne. Za pomocą perspektywy przestrzennej oraz post-okcydentalnej, modyfikuję tę definicję i jednocześnie tworzę autorską teorię genezy oraz *modus operandi* kapitalizmu. Po pierwsze, idąc śladem wyznaczonym m.in. przez Davida Graebera, **definiuję kapitalizm nie przez pryzmat pracy**

najemnej, ale niewolnictwa. Dzięki temu pokazuję, iż Zachód nie „wynałazł” kapitalizmu, gdyż instytucja niewolnictwa nie jest zachodnim wynalazkiem. Po drugie, podążając również tropem Graebera, **polemizuję z ewolucjonistyczną narracją na temat historii pieniądza.** Krytyka okcydentalizmu na tym polu pokazuje, że pieniądz kredytowy jest historycznie starszy (i przez to konstytutywny dla kapitalizmu) niż pieniądz towarowy. Po trzecie, włączam do dyskusji na temat genezy kapitalizmu **dorobek interdyscyplinarnych studiów miejskich.** Dzięki temu pokazuję kluczową rolę przestrzeni w wyłonieniu się współczesnego kapitalizmu.

Nowatorskość tego argumentu polega na tym, że zwykle teorie tłumaczące genezę kapitalizmu skupiają się albo na roli pieniądza (kapitału), albo pracy. Innymi słowy, teorie tłumaczące wyjątkowość gospodarczą Zachodu albo akcentują ścieżki **kapitałochłonne** (*capital-intensive*), jak większa innowacyjność technologiczna czy też wynalazek finansowości, albo trajektorie **pracołonne** (*labor-intensive*), jak teoria o „rewolucji pracowitości” (*industrious revolution*) propagowana m.in. przez Jana De Vriesa (s. 447-450). Moja teoria pokazuje, że kluczowym czynnikiem, który umożliwił Zachodowi wyjście na lidera światowej gospodarki, był trzeci, zupełnie pomijany: ziemia. Idę tropem wyznaczonym głównie przez tzw. **kalifornijską szkołę w historii gospodarczej**, a zwłaszcza dorobek Kennetha Pomeranza. Dołączam do tez Pomeranza analizę transformacji od tzw. przestrzeni absolutnej do tzw. przestrzeni relacyjnej, zapoczątkowanej przez Davida Harveya, a w pełni rozwiniętej i sformułowanej przez Neila Smitha (rozdz. 17). Twierdzę (s. 451-456), że możemy mówić o **kapitalizmie w szerokim oraz wąskim tego słowa znaczeniu.** Pierwszy to system społeczno-ekonomiczny oparty na pieniądzu (kredytowym) oraz instytucji pracy. Drugi osadza się na pieniądzu kredytowym, instytucji pracy oraz urbanizacji. W ten sposób dzięki przejściu oraz modyfikacji aparatu teoretycznego stworzonego przez Polanyiego i zastosowaniu go do historii gospodarczej, **jestem w stanie połączyć dwa, na pierwszy rzut oka zdawałoby się, sprzeczne nurty** w literaturze dotyczącej genezy i natury kapitalizmu. Z jednej strony mamy bowiem autorów takich, jak Goody, Graeber czy Frank, którzy twierdzą, iż o istnieniu kapitalizmu można mówić już w starożytności, a z drugiej mamy silną tendencję wśród autorów takich, jak David Harvey czy Robert Brenner, którzy podkreślają, iż współczesny kapitalizm jest zjawiskiem bez precedensu. Niniejsza monografia pokazuje, iż perspektywy te da się pogodzić.

Narracja ta w istotny sposób odbiega od wciąż popularnej teorii genezy kapitalizmu stworzonej przez Immanuela Wallersteina, który szukał korzeni zachodniego kapitalizmu w epoce nowożytnej. Co więcej, pokazuję, iż kapitalizm w wąskim tego słowa znaczeniu nie wyewoluował z kapitalizmu w szerokim tego słowa znaczeniu, ale był zaprzeczeniem wcześniejszych trajektorii rozwoju – czy to kapitało- czy pracołłonnych. W tym sensie moja teoria tworzy aparat pojęciowy do tego, aby lepiej zacząć rozumieć **zjawisko nieciągłości** w historii gospodarczej oraz w rzeczywistości społecznej (rozdział 16). Dlatego zamiast pojęcia „kryzysu” lub „transformacji” (z jednego ustroju społeczno-ekonomicznego do drugiego) mówię o reorientacjach. Pojęcie to zapożyczam od Andre Gunder Franka, ale nadaję mu inne znaczenie (s. 27, 177-178, 317-318). Tradycje okcydentalna, temporalna oraz ewolucjonistyczna w naukach humanistycznych zwykle skupiają się właśnie na tym, jak nowy ustrój wykiełkował z „załączków” znajdujących się w ustroju poprzednim (pojęcie załączków stworzył Jack Goody). Były to więc na przykład stosunki towarowo-pieniężne,

które miały od wewnątrz rozsądzić ustroj feudalny, czy też instytucja pracy najemnej, która miała przepowiadać w ustroju feudalnym kapitalistyczną przyszłość. Idea reorientacji natomiast pokazuje, że czasami mamy do czynienia z radykalnym cięciem, a nowy ustroj nie jest kontynuacją żadnego z aspektów ustroju starego, ale czymś zupełnie odmiennym.

Pojęcie reorientacji wykładam też w rozdziałach 13-15 poświęconych genezie państwa Piastów. Z reguły badacze doszukiwali się jakiejś formy ewolucji z ustroju plemiennego do ustroju państwowego. Pokazuję, biorąc za punkt wyjścia dorobek takich antropologów, jak Eric Wolf, James C. Scott, Marshall Sahlins czy Pierre Clastres, że wspólnoty plemienne nie powinny być traktowane jako „wcześniejsze w czasie”, ale „zewnątrzne w przestrzeni” wobec instytucji państwa. Innymi słowy, łowcy-zbieracze nie stanowią naszych „żyjących przodków”, ale są z reguły wspólnotami „współczesnymi” (*co-eval*, by posłużyć się pojęciem Johanna Fabiana) wobec społeczeństw państwowych. Dlatego proponuję nazywać je społeczeństwami bezpaństwowymi (zamiast pierwotnymi). Rozdziały te stanowią połączenie nie-ewolucjonistycznej teorii antropologicznej z najnowszymi ustaleniami polskich archeologów (głównie Michała Kary oraz Przemysława Urbańczyka) dotyczącymi genezy państwa Piastów. Jednocześnie polemizuję z niektórymi tezami obu archeologów, posiłkując się przede wszystkim teoriami i ustaleniami antropologii ekonomicznej (m.in. analizą historii pieniądza przedstawioną przez Davida Graebera) oraz historycznej (głównie związanej z rolą niewolnictwa w rozwoju kapitalizmu, m.in. u Sidneya Mintza). Dzięki temu zabieram głos w dyskusji na temat roli pieniądza oraz pracy dla genezy państwa na ziemiach polskich. Jednocześnie łączę te literatury (teorię antropologiczną, nowoczesną teorię pieniądza oraz najnowsze badania polskich archeologów) z nieco zapomnianymi badaniami Karola Modzelewskiego oraz Karola Buczka na temat roli niewolnictwa w funkcjonowaniu pierwszego państwa Piastów, przedstawiając spójną narrację empiryczno-teoretyczną na temat tego, w jaki sposób „rewolucja piastowska” stanowiła odejście od wcześniejszych (plemiennych) struktur społeczno-ekonomicznych występujących na ziemiach polskich.

Przykład ten pozwala mi opisać to, co Jack Goody nazywał „kapitalizmem przed kapitalizmem”, czyli w moim ujęciu kapitalizm w szerokim tego słowa rozumieniu. Jest to system społeczno-ekonomiczny oparty na pieniądzu (kredytowym) oraz instytucji pracy (niewolnictwo). Następnie przechodzę do analizy wyłonienia się kapitalizmu w wąskim znaczeniu. W rozdziale 16 dokonuję niezbędnego przygotowania teoretycznego, w którym polemizuję z konwencjonalnym (zależkowym) podejściem do kwestii genezy kapitalizmu, oraz poddaję krytyce pojęcie „akumulacji pierwotnej”, która jest często używana do budowania argumentu o ciągłości historycznej kapitalizmu. W rozdziale 17 przedstawiam własną propozycję analizy okoliczności, w których wyłonił się kapitalizm w wąskim tego słowa znaczeniu – czyli system oparty na pieniądzu kredytowym, instytucji pracy oraz rynku nieruchomości. To właśnie ten trzeci czynnik, jak twierdzą za Davidem Harveyem, jest odpowiedzialny za pojawienie się tego, co nazywa się „społeczeństwem nieustannego wzrostu”. Rozdziały 2-7 w pierwszej części książki są poświęcone zdefiniowaniu tego systemu i pokazuję w nich, że można uznać, iż opiera się on na dwóch podstawowych zasadach: przekonaniu, iż „zdrowa” gospodarka rośnie w skali 3 procent rocznie oraz że „zdrowa” stopa zwrotu z kapitału wynosi 5 procent. Definiuję ów kapitalizm w wąskim znaczeniu jako kapitalizm atlantycki, gdyż został on powołany do istnienia przez Wielką Brytanię oraz USA, tworzące jeden blok ekonomiczny. Idąc za Pomeransem, pokazuję, iż

pojawienie się kapitalizmu atlantyckiego związane było z odejściem od poprzednich (kapitało- lub pracochłonnych) trajektorii (praktykowanych m.in. przez Chiny). Uzupełniam teorię Pomeranza o analizę przejścia od reżimu przestrzeni absolutnej do reżimu przestrzeni relacyjnej.

Argument ten przedstawiam również za pomocą analizy ilościowej. Po pierwsze korzystam z danych dotyczących stopy zwrotu z kapitału oraz wzrostu ekonomicznego stworzonych przez zespół Thomasa Pikettiego i stawiam je w samym centrum mojej analizy, twierdząc, że są one dwoma żelaznymi zasadami współczesnego kapitalizmu i stanowią o jego istocie (rozdziały 4 i 5, tablica 5.3). Również moją teorię genezy kapitalizmu podpieram osobną analizą ilościową. Na podstawie znanych i ogólnodostępnych danych makroekonomicznych zgromadzonych przez Angusa Maddisona, dokonuję (w tablicach 8.1-8.4) prostego wywodu. Najpierw biorę na warsztat jedną z klasycznych teorii okcydentalnych – sformułowaną przez Giovanniego Arrighiego. Za pomocą danych Maddisona, dotyczących PKB *per capita*, tworzę (tablica 8.1) schemat „hegemonii” (dominacji poszczególnego kraju) światowej gospodarki. Poddaję jednakże używanie (wciąż powszechne w historii gospodarczej) danych PKB *per capita* gruntownej krytyce. Za pomocą wykresów 8.2 oraz 8.3 pokazuję błąd nacjonalizmu metodologicznego (zob. s. 331-336), jaki czai się w okcydentalnych wizjach historii gospodarczej. Wreszcie, tworząc własne kategorie statystyczne (bloki geograficzne, które nie są państwami narodowymi), pokazuję w wykresie 8.4, iż to rok 1870 można uznać za umowny „próg współczesności”, kiedy to blok atlantycki po raz pierwszy w historii wyprzedził Chiny, Indie oraz Europę kontynentalną w wyścigu o globalną dominację. Cezura ta jest zbieżna z przedstawioną w rozdziale 17 analizą przejścia od reżimu przestrzeni absolutnej do reżimu przestrzeni relacyjnej. Jednocześnie pokazuję, iż dominacja bloku atlantyckiego była stosunkowo krótka, gdyż jej moment szczytowy przypada na rok 1950, od którego pozycja globalna USA oraz Wielkiej Brytanii zaczyna słabnąć. Nowatorskość tej analizy nie osadza się na wyrafinowaniu metody statystycznej, ale na przełożeniu wniosków natury teoretycznej (odrzućcie okcydentalizmu oraz nacjonalizmu metodologicznego) na materiał empiryczny.

Całość tego wywodu można też streścić za pomocą jednego pojęcia – wykorzenienia (s. 451-454). Pożyczam je od Karla Polanyiego, który opisywał fundamentalne jego zdaniem zakorzenienie (*embeddedness*) sfery gospodarczej w społeczeństwie. Twierdzę, iż można postrzegać pojęcie zakorzenienia jako alternatywę do Marksowskiego pojęcia alienacji (w miejscu pracy) oraz Weberowskiego pojęcia *Entzauberung* – (odczarowania/abstrakcji, tzn. logiki biurokracji) i argumentuję, iż pozwala to nam inaczej spojrzeć na to, w jaki sposób kapitalizm jako system ekonomiczny wdziera się do społecznej codzienności. Jak pokazuję w pierwszej części książki (rozdział 5), o gospodarce jako autonomicznej sferze możemy mówić dopiero od końca XIX lub nawet od XX wieku. Dlatego kapitalizm w szerokim tego słowa znaczeniu opisuję jako system społeczny, w którym nie doszło do reifikacji gospodarki. Ale nie jest to gospodarka w pełni zakorzeniona w społeczeństwie – jak można by sądzić z klasycznej teorii Polanyiego. Osadza się on na instytucji niewolnictwa, czyli na wykorzenieniu człowieka (jednostki) ze społeczeństwa. To właśnie niewolnicy byli historycznie (jak pokazał m.in. Graeber) pierwowzorem towaru (czyli rzeczą pozostającą w czyimś posiadaniu), a „wytwarzano” go przede wszystkim za pomocą łowienia jeńców. Tacy jeńcy byli wykorzenieni ze swojej wspólnoty i uważani za „społecznie martwych”.

Kapitalizm w wąskim tego słowa znaczeniu osadza się natomiast na wykorzenieniu gospodarki ze społeczeństwa – proces który szczegółowo opisuję w pierwszej części książki. Pokazuję tam również, iż to wykorzenienie polega m.in. na wirtualizacji ekonomii i zjawisku finansjalizacji. Dlatego twierdę, że dzieje kapitalizmu w szerokim tego słowa znaczeniu są przede wszystkim historią społeczną, a historia kapitalizmu w wąskim tego słowa znaczeniu jest głównie historią ekonomiczną.

4.4. Metoda

Dzieło nie ma klasycznej struktury, gdyż jest pracą *stricte* teoretyczną. Jego dwie części są na tyle autonomiczne, że mogłyby stanowić odrębne monografie. Zostały połączone w całość ze względu na konieczność wyartykułowania relacji między analizą istoty oraz genezy kapitalizmu. Książka nie ma oddzielnych części teoretycznej i empirycznej, gdyż jej podstawowy cel intelektualny to **budowa siatki pojęć**, które pozwolą lepiej zrozumieć zarówno *modus operandi*, jak i pochodzenie kapitalizmu. **Dwie podstawowe kategorie pojęć, które rozróżniam, to pojęcia temporalne oraz pojęcia przestrzenne.** Po wstępie, w którym wprowadzam pojęcie „reorientacji” oraz „okcydentalizmu”, a także wskazuję na rozróżnienie między pojęciami temporalnymi a przestrzennymi, rozpoczynam właściwy wywód od rozdziału poświęconego współczesnemu Detroit. Pokazuję, że potoczne doświadczenie współczesnego kapitalizmu jest doświadczeniem zapośredniczonym przez pojęcia temporalne (takie jak doganianie, zacofanie, kryzys, postkapitalizm, rozwój). Jednocześnie twierdę (s. 92-99), iż antropologia jako nauka o przestrzeni musi metodologicznie wyjść poza badanie „miejsca” (takiego jak miasto czy jakaś jego część) i analizować zamiast tego całą sieć przestrzennych relacji. Aby móc tego dokonać, należy, oprócz przyjmowania perspektywy „oddolnej” („tubylczej”) na rzeczywistość, też zacząć, jak postulowała Karen Ho, uprawiać badania „odgórne”. Dlatego moja analiza oparta jest na informacjach „z drugiej ręki” (a nie z bezpośrednich badań, np. terenowych) które ową sieć przestrzennych relacji pokazują. Kolejne rozdziały stanowią więc z jednej strony krytyczną prezentację podstawowych pojęć (zarówno temporalnych, jak i przestrzennych), a z drugiej są ćwiczeniem z nieustannego poszerzania (teoretycznego) pola widzenia, które pozwala wyjść antropologii poza badanie lokalności i miejsca (jak postulowali m.in. Appadurai (2005) czy Gupta i Ferguson (2004)).

Podstawowym materiałem empirycznym, na którym oparta jest pierwsza część książki, są współczesne badania etnograficzne globalnego kapitalizmu. Opieram się i relacjonuję wnioski z badań takich antropologów i antropolożek, jak Karen Ho, Vincent Lepinay czy Alexandra Ourousoff, a także socjologów używających metod etnograficznych takich, jak Donald MacKenzie czy Karen Knorr-Cetina. Nie jest to jednak klasyczny przegląd literatury, ale raczej prezentacja siatki pojęć, które pozwalają lepiej zrozumieć, jak działa współczesna zglobalizowana gospodarka. Dlatego tłumaczę (w rozdziale 3), skąd bierze się przekonanie, że „czas to pieniądz”, na czym polega idea „czasu makroekonomicznego” i „temporalnej nieprzystawalności”, i jaka jest rola temporalności dla współczesnego kapitalizmu. Przedstawiam również dwie koncepcje natury i genezy pieniądza – towarową oraz kredytową. Rozdziały 2-6 poświęcone są pierwszemu z towarów fikcyjnych –

pieniądzowi. Następnie pokazuję związki pieniądza (kredytowego) z pozostałymi towarami fikcyjnymi – ziemią (rozdziały 4 i 7) oraz pracą (rozdział 10). Używam, za Giovannim Arrighim, pojęcia finansjalizacji i buduję rozróżnienie między strategią inwestycyjną, którą za Davidem Harveyem nazywam spekulacją, oraz tym, co jest nazywane arbitrażem. Idąc tropem Arrighiego, wprowadzam rozróżnienie między momentami „ekspansji towarowej” oraz „ekspansji finansowej”, i pokazuję, iż te pierwsze oparte są na strategii zwanej spekulacją oraz kooperacji między kapitałem a pracą; momenty „ekspansji finansowej” natomiast opierają się na arbitrażu oraz wywłaszczeniu (s. 184-187). Zamiast, jak robi to Arrighi, mówić o „ekspansji materialnej”, mówię o ekspansji towarowej, gdyż pokazuję, iż finansjalizacja nie oznacza „wirtualizacji” (odrealnienia) życia gospodarczego, ale fundamentalną rekonfigurację jego materialności. Materialność życia gospodarczego z kolei rozumiem głównie przez pryzmat przestrzeni i teorii Davida Harveya, którą omawiam szczegółowo w rozdziale 4, w którym wprowadzam pojęcie „urządzenia przestrzennego” (s. 37-38, 138-147) oraz komplementarne wobec pojęcia „twórczej destrukcji” Schumpetera pojęcie „wytwarzania inercji” (s. 145-146).

Wnioskiem z rozdziału 1 jest konstatacja, że nie da się zrozumieć „upadku” Detroit bez analizy przestrzennych relacji społeczno-ekonomicznych w całych Stanach Zjednoczonych. Ta odbywa się w rozdziałach 2-4, po czym pole widzenia rozszerzane jest jeszcze bardziej – na relacje handlowe między USA a resztą świata, zwłaszcza Chinami (zob. również tablica 3.2). Następnie, po tym jak odpowiadam w rozdziale 7 na postawione na początku tej części pytanie: „jak doszło do kryzysu z 2008 roku?”, poszerzam analizę o tzw. jurysdykcje *offshore*, kraje afrykańskie (Angolę, RPA) oraz Albanie. W ten sposób, pokazując sieć przestrzennych relacji i zależności, tworzę globalną perspektywę nie tylko na „upadek Detroit”, ale też i na genezę krachu z 2008 roku. W tym sensie rozdziały 1-9 stanowią nieokcydentalną, przestrzenną i antropologiczną analizę krachu z 2008 roku, która otwiera też pole do podważenia okcydentalnych założeń w teorii miejskiej. Ostatni rozdział tej części poświęcony jest Nowemu Jorkowi – miastu, które bardzo często przeciwstawiane jest Detroit. Poddaję krytyce pojęcie „miasta globalnego”, które za sprawą Saski Sassen, przyłgnęło do Nowego Jorku, i pokazuję, idąc tropem wyznaczonym przez Jane Jacobs oraz Roberta Fitcha, iż podobnie jak Detroit stało się ono ofiarą „planowego zwinięcia” i celowej deindustrializacji. W tym sensie część pierwszą książki można postrzegać jako podróż „palcem po mapie” – intelektualną wycieczkę z Detroit do Nowego Jorku, w trakcie której czytelnicy uzbrajani są w intelektualne narzędzia pozwalające im lepiej zrozumieć miejsce obu miast w przestrzeniach globalnego kapitalizmu. To z kolei pozwala zrewidować fundamentalne pojęcia, które przyłgnęły w literaturze akademickiej oraz popularnej świadomości do obu miast („miasto globalne” w przypadku Nowego Jorku oraz „miasto post-industrialne w przypadku Detroit).

To właśnie **konieczności budowy siatki pojęć podporządkowany jest wywód oraz sposób prezentacji materiału empirycznego**. Dlatego nie należy postrzegać tej książki jako monografii historycznej. Historycy (np. wspomniany Niall Ferguson) zwykle prezentują materiał empiryczny chronologicznie – od epoki najstarszej do czasów współczesnych. Intelektualnym celem *Kapitalizmu...* jest próba całkowitego odejścia od temporalnej perspektywy na świat społeczno-ekonomiczny oraz temporalnej tradycji w humanistyce. Dlatego strukturą książki stała się zaadaptowana idea mapy – nie jako metafory, ale jako

przestrzennej formy prezentacji wiedzy (s. 57-62). Stąd zestawienie materiału empirycznego, dla czytelników przyzwyczajonych do narracji historycznej, może na pierwszy rzut oka wydawać się nieoczywiste. Stawką tej książki jest jednak fundamentalna rewizja najbardziej podstawowych założeń we współczesnej humanistyce. Praca ta dokonuje się w całym dziele (np. w miejscu gdy zamiast temporalnych pojęć kryzysu czy transformacji proponuję przestrzenne pojęcie reorientacji), a jej momentem kulminacyjnym są ostatnie dwa rozdziały, w których pokazuję, iż perspektywa przestrzenna na kapitalizm pozwala odrzucić nawet takie zdawałoby się niewinne i fundamentalne pojęcia jak „geneza”. Aby uwidocznic kres użyteczności tego pojęcia, formułuję w rozdziale 15 teorię „państwowej genezy państwa”, a następnie, w rozdziałach 16 i 17 pokazuję, jak, zamiast szukać miejskich korzeni kapitalizmu (jak robili to autorzy funkcjonujący w tradycji temporalnej), można przejść do formułowania przestrzennej teorii jego funkcjonowania. Struktura wywodu jest więc logiczną konsekwencją przyjętej optyki teoretycznej. Innymi słowy, książka, której autor twierdzi, iż należy odrzucić perspektywę temporalną, ale jednocześnie porządkuje materiał teoretyczno-empiryczny chronologicznie, byłaby intelektualnie nieszczerą. O ile w naukach pokrewnych (socjologia, geografia) tego rodzaju eksperymenty formalne nie są często spotykane, o tyle we współczesnej antropologii dbałość o spójność prezentowanej teorii z formą jej wyrażenia, są zdecydowanie częstsze. Wystarczy wspomnieć tutaj chociażby dorobek Michaela Taussiga czy Filipa de Boeckea. Obaj, choć na zupełnie inny sposób oraz z zupełnie odmiennych powodów, przenoszą formułę wystawy (muzealnej w przypadku Taussiga i fotograficznej w przypadku de Boeckea) do formatu książki akademickiej.

Przedstawione podejście do uprawiania humanistyki nazywam „**globalnym materializmem**”. Twierdzę (s. 55-57), iż jest to bardziej metoda niż teoria, gdyż globalny materializm nie jest spójną wizją rzeczywistości, a raczej **sposobem uprawiania antropologii jako nieokcydentalnej nauki o przestrzeni i relacjach przestrzennych**. Intelktualna podróż z Detroit do Nowego Jorku, w trakcie której czytelnicy zostają „uzbrojeni” w wiele pojęć, jest tylko jednym z możliwych przykładów zastosowania tej metody pracy z teorią. Oprócz konieczności prowadzenia badań terenowych oraz adaptacji ich metod do wymogów obecnej, zglobalizowanej rzeczywistości (takich jak etnografia wielomiejscowa) postuluję (częściową) rehabilitację tzw. antropologii gabinetowej. Przypominam, iż nasz światopogląd (wizja tego, jak skonstruowany jest świat, s. 12, 22, tablica 1) jest w takim samym stopniu efektem tego, czego dowiadujemy się od innych, jak i naszego bezpośredniego doświadczenia. Zwracam uwagę na często niezauważaną kwestię wiedzy zapośredniczonej i przedstawiam cel książki *Kapitalizm...* jako ćwiczenie z krytyki, rewizji oraz tworzenia nowych pojęć, które pozwalają opisać zglobalizowany świat. Dlatego też adaptuję ideę mapy do struktury książki i w kolejnych rozdziałach organizuję spacer „palcem po mapie” przestrzeni globalnego kapitalizmu. Przypominam, iż kartograficznym wyrazem temporalnej i okcydentalnej wizji świata jest mapa w odwzorowaniu Mercatora i proponuję jej odrzucenie na rzecz mapy w odwzorowaniu Galla-Petersa (s. 27-29, tablica 1). W tym sensie podejście badawcze, które nazywam globalnym materializmem, stawia czoło wyzwaniom metodologicznym, na które dwie dekady temu zwracał uwagę m.in. Arjun Appadurai w *Nowocześnieści bez granic*. Jednocześnie pozwala ono uniknąć pułapek, które w moim przekonaniu (s. 55-58) stanowią o słabości programu Appaduraja. Dlatego sposób uprawiania antropologii współczesności, jaki proponuję w *Kapitalizmie...*, można uznać za

alternatywny dla tego, który zaproponował Appadurai. O ile Appadurai uznaje transnarodową analizę „wytwarzania lokalności” za kluczowe wyzwanie metodologiczne, o tyle dla mnie celem antropologii nie jest tylko badanie różnorodnego uwikłania „miejsc” w sieci globalnych powiązań, ale bardziej systematyczne przewartościowanie celów antropologii i zaproponowanie programu uprawiania antropologii jako nauki (głównie, choć oczywiście nie wyłącznie) o przestrzeni.

Cytowane prace:

- Appadurai, A., 2005, *Nowoczesność bez granic: kulturowe wymiary globalizacji*, Kraków, Universitas.
- Czarnota, A., Zybertowicz, A., (red.), 1988, *Interpretacje Wielkiej Transformacji: geneza kapitalizmu jako geneza współczesności*, Warszawa, Kolegium Otryckie.
- Dziubiński, A. 1998, *Na szlakach Orientu: handel między Polską a Imperium Osmańskim w XVI-XVIII wieku*, Wrocław, Leopoldinum.
- Gupta, A., Ferguson, J., 2004, *Poza „kulturę”. Przestrzeń, tożsamość i polityka różnicy*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. Kempny, M., Nowicka, E., Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 267-283.
- Ingham, J. 2011, *Kapitalizm*, Warszawa, Sic!
- Hann, Ch., Hart, K., 2015, *Antropologia ekonomiczna. Historia, etnografia, krytyka*, Poznań, Nauka i Innowacje.
- Osiński, J. (red.), 2012, *Kapitalizm czy kapitalizmy?: anatomia i ewolucja formacji*, Warszawa, Szkoła Główna Handlowa.
- Polanyi, K., 2010, *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, Warszawa, Wydawnictwo PWN.
- Rakowski, T., 2009, *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy. Etnografia człowieka zdegradowanego*, Gdańsk, słowo/obraz terytoria.
- Rakowski, T., 2012, *Local craft, theory from abroad: Jacek Olędzki's phenomenology*, „Lud”, t. 96 (numer specjalny „Worlding Europe” pod red. Kacpra Pobłockiego), s. 123-134.
- Romaniszyn, K., 1994, *Świat gospodarek ludzkich*, Kraków, Uniwersytet Jagielloński.
- Sahlins, M., 1972, *Stone Age Economics*, Nowy Jork, Aldine de Gruyter.
- Sosnowska, A., 2004, *Zrozumieć zacofanie: spory historyków o Europę Wschodnią (1947-1994)*, Warszawa, Trio.
- Topolski, J., 1965, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV-XVII wieku*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wilk, R., Cliggett, L., 2011, *Ekonomie i kultury. Podstawy antropologii ekonomicznej*, Kraków, Wydawnictwo UJ.

4.5. Pozostała działalność naukowo-badawcza

Moja działalność naukowa w okresie 2010-2017 związana była przede wszystkim z **uprawieniem antropologii miasta oraz antropologii ekonomicznej**. Kulminacją tych działań jest monografia *Kapitalizm...*. Program tego, jak uprawiać antropologię miasta, sformułowałem w artykule (2011a²) opublikowanym w piśmie „Lud”, a wizję konieczności zajmowania się przez antropologów wiedzą przestrzenną oraz zapośredniczoną w tekście (2012e) *Palcem po mapie*, opublikowanym w „Czasie Kultury”. Jednocześnie prowadziłem intensywne badania nad społecznym wytwarzaniem przestrzeni w Poznaniu, których kulminacją była publikacja *Anty-bezradnik przestrzenny* (2013a), efekt „badania przez działanie” (*action-research*), oraz 22 wywiadów ze „społecznymi ekspertami” z poznańskich Rad Osiedli, stanowiła ona diagnozę zagrożeń dla ładu przestrzennego w Poznaniu. Napisałem ją wraz z dwójką poznańskich społeczników, którzy ze względu na działalność w Stowarzyszeniu My-Poznaniacy zdobyli unikalną i niezwykle cenną wiedzę na temat tego, jak „działa” współczesny Poznań. Mój wkład w tę książkę polegał przede wszystkim na przygotowaniu i nadzorowaniu procesu badawczego (grupowe wywiady pogłębione), napisaniu części pierwszej, zatytułowanej *Zrozumieć miasto*, oraz intensywnej pracy redakcyjnej nad całością.

W tekście *Zrozumieć miasto* przedstawiam siatkę pojęć, które w moim przekonaniu pozwalają lepiej zrozumieć procesy kształtujące polską przestrzeń; są to: „prawo do miasta”, „polityka skali”, „ruchy miejskie”, „globalna demokracja”, „narracje konkretne”, „holizm miejski”, „miastopogląd”, „nie-miejsca” czy „oportunizm planistyczny”. Niektóre z nich pochodzą z zagranicznej literatury przedmiotu, a moją rolą było przeniesienie ich na grunt polski (jak „prawo do miasta” czy „polityka skali”). Inne (np. „miastopogląd” czy „oportunizm planistyczny”) powstały jako refleksja w trakcie mojej współpracy z ruchami miejskimi. To ostatnie pojęcie także przeze mnie zostało wprowadzone do obiegu (nie tylko akademickiego) w Polsce w artykule popularyzatorskim opublikowanym jesienią 2009 roku. Pojęciu „prawa do miasta” poświęcony był również współredagowany przeze mnie numer specjalny (4/2010) kwartalnika „Res Publica Nowa”, a w nim tekst mojego współautorstwa, który przedstawia szczegółowo ideę „polityki skali”. Kolejny współredagowany przeze mnie numer specjalny kwartalnika „Res Publica Nowa” poświęcony był pojęciu „międzymieścia” (4/2012), a w ostatnim zaprezentowałem, ukute przeze mnie wraz z kuratorką sztuki i współredaktorką tego numeru, pojęcie „polityki ciekawości”. Stanowiło ono rozwinięcie rozważań z tekstu o podróży „palcem po mapie” z „Czasu Kultury”.

Oprócz tego napisałem trzy teksty poświęcone kwestii gentryfikacji – jeden na podstawie materiału poznańskiego i dotyczący zjawiska współczesnego (2014a); drugi (2015a) poświęcony powojennej Warszawie, w którym stosuję to pojęcie do analizy odbudowy miasta po wojennych zniszczeniach i „uszlachetniania” miasta przez wymazywanie jego mieszczańskiej i robotniczej historii; a trzeci (2012a) dotyczący powojennej Łodzi. Napisałem też teksty, w których starałem się stworzyć pojęcia do analizy codzienności polskich miast – w jednym z nich (2017b) piszę o „solenności” polskich miast, a

² Lista wymienianych tu publikacji własnych znajduje się w Załączniku 4.

w drugim (2013b) tłumacząc skąd wzięło się potoczne przekonanie, iż polskie miasta są „szare”. Napisałem też metodologiczny tekst (2013e) o tym, jak badać antropologicznie zjawisko skali oraz dwa teksty (2012a, 2015a) poświęcone pojęciu (i zjawisku) tzw. „Warszawki”. Byłem też współredaktorem monografii, w której zanalizowano związek między zmianami klimatycznymi a urbanizacją, a we wstępie (2016d) do tej książki przedstawiłem ukute przeze mnie pojęcie „biedamodernizmu”. Zredagowałem również pokonferencyjny tom pisma „Lud” dotyczący wyzwań stojących przed antropologią Europy. Wreszcie, zaproszono mnie do napisania posłowa do polskiego wydania książki Jane Jacobs *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki* (2014g) oraz wstępu (2013d) do publikacji Marcusa Miessena *Koszmar Partycypacji*.

5. Omówienie dalszych planów naukowo-badawczych

Obecnie przygotowuję wersję angielską książki *Kapitalizm...* oraz pracuję nad monografią poświęconą codzienności życia włościan w okresie folwarczno-pańszczyźnianym (podpisałem umowę na wydanie tej książki z wydawnictwem Czarne). Jednocześnie kończę pisanie monografii *Umiastowieni. Praca, pieniądze i przestrzeń w powojennej Polsce*, w której stosuję aparat teoretyczny wypracowany w *Kapitalizmie...* do analizy historii miejskiej oraz ekonomicznej powojennej Polski. Wreszcie, w styczniu 2018 rozpoczynam roczną pracę nad projektem zbiorowym, którego kulminacją będzie współorganizowana przeze mnie konferencja międzynarodowej sieci badawczej INURA (International Network for Urban Research and Action) w czerwcu 2018, po czym opublikowana zostanie książka pokonferencyjna o codzienności współczesnej Warszawy pod roboczym tytułem *Footloose Warsaw. Towards a walkable urban theory*.

Moje projekty związane z antropologią miasta i gospodarki w Polsce i o Polsce powoli dobiegają końca i dlatego od roku 2019 planuję rozpoczęcie nauki języka japońskiego w celu wypracowania sobie nowego pola badawczego. Po serii krótkich wypraw pilotażowych, wybrałem Japonię oraz Tokio jako nowy obszar badań. Mam zamiar kontynuować tam moje zainteresowania antropologią miasta oraz antropologią ekonomiczną – wybrałem ów obszar właśnie ze względu na to, iż dzieją się tam niezwykle ciekawe procesy, które stanowią kopalnię dla badaczy zainteresowanych stykiem zjawisk miejskich oraz ekonomicznych.

6. Omówienie osiągnięć dydaktycznych i sprawowanej opieki naukowej nad studentami

W latach 2010-2015 prowadziłem regularnie zajęcia dydaktyczne w **Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM**. Dotyczyły one głównie moich własnych zainteresowań – antropologii ekonomicznej oraz miejskiej, a także tematów związanych z metodyką badań. Przez dwa lata prowadziłem też seminarium i proseminarium licencjackie, w efekcie którego w ww. Instytucie obroniono **15 prac licencjackich** pod moim kierownictwem. W roku 2010 (zarówno przed, jak i po obronie doktoratu) prowadziłem też zajęcia ze studiów miejskich

oraz antropologii kulturowej na **University College Roosevelt** w Holandii, a w latach 2013-2015 prowadziłem roczny kurs z antropologii współczesności dla studentów projektowania w **School of Form**.

7. Omówienie współpracy z instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami oraz działalności popularyzującej naukę

W ramach działalności naukowej oraz popularyzatorskiej współpracowałem z wieloma instytucjami z otoczenia społeczno-gospodarczego uniwersytetu. W latach 2010-2014 współpracowałem blisko z ruchami miejskimi – **Stowarzyszeniem My-Poznaniacy** (m.in. jako koordynator naukowy projektu **Spółeczna Diagnoza Zagrożeń dla Ładu Przestrzennego**, finansowanego przez Fundację im. Stefana Batorego) oraz z **Kongresem Ruchów Miejskich** (byłem współorganizatorem i koordynatorem merytorycznym pierwszej edycji KRM w 2011 roku). Oprócz tego współpracowałem m.in. z **Muzeum Sztuki Współczesnej** w Warszawie (jako kurator debat podczas festiwalu Warszawa w Budowie w 2012 roku) z **Fundacją Nowej Kultury Bęc Zmiana** (jako współredaktor tomu podsumowującego festiwal Synchronizacja) oraz z zespołem kwartalnika „**Res Publica Nowa**” (jako współredaktor trzech numerów specjalnych oraz członek redakcji w latach 2011-2014). Przez dwa lata zasiadałem w jury konkursu architektonicznego **FUTUWAWA**, a przez rok byłem członkiem jury konkursu **Re:Utopie**. Zostałem też trzykrotnie powołany do panelu ekspertów **Narodowego Centrum Nauki** oraz byłem współorganizatorem dwóch konferencji naukowych dotyczących kwestii miejskich. Oprócz tego brałem udział w wydarzeniach i debatach organizowanych przez kilkadziesiąt innych instytucji nauki i kultury, w tym w **Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski**, **Centrum Kultury Zamek** w Poznaniu, **Narodowym Centrum Kultury** czy **Teatrze Polskim** w Bydgoszczy. Publikowałem teksty popularyzatorskie m.in. na portalu **Publica.pl**, w internetowym **Dzienniku Opinii** czy też w **Notesie na 6 Tygodni**.

8. Nagrody i wyróżnienia

W 2011 roku otrzymałem **Nagrodę Prezesa Rady Ministrów** za wybitną pracę doktorską, a w 2016 roku książka *Anty-bezradnik przestrzenny*, której jestem współautorem, otrzymała główną nagrodę w pierwszej edycji **Nagrody im. Jerzego Regulskiego**. Jest ona przyznawana przez Towarzystwo Urbanistów Polskich oraz Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej. Nagrodę tę przyznano nam za „wybitne osiągnięcia w kreowaniu ładu przestrzennego w kategorii Wiedza i Upowszechnianie”. Do nagrody w tej kategorii zgłoszono wiele publikacji, które ukazały się po polsku w latach 2010-2015. Otrzymałem również **Nagrodę Rektora UAM** za osiągnięcia dydaktyczne.

9. Podsumowanie

W tabeli poniżej znajduje się podsumowanie punktów zdobytych dzięki publikacjom naukowym w latach 2010-2017:

Publikacja	Punkty na podstawie listy czteroletniej
Monografie	
2017a	25
2016a	5
2013a	25
Rozdziały w monografiach zagranicznych	
2017b	5
2015a	5
2015b	5
2012a	5
2012b	5
2012c	5
Artykuły w pismach po angielsku	
2016b	25
2013b	14
2013c	10
2012d	10

Publikacja	Punkty na podstawie listy czteroletniej
Artykuły w pismach po polsku	
2016c	12
2014a	13
2014b	5
2014c	5
2012e	12
2012f	5
2011a	10
2010a	5
Rozdziały w monografiach polskich:	
2014d	5
2014e	5
2014f	5
2013d	5
2013e	5
2011b	5
Suma	241

Podsumowując, od momentu uzyskania stopnia doktora nauk humanistycznych w 2010 roku opublikowałem 3 monografie: autorską, współautorską oraz tom pod moją współredakcją. Oprócz tego opublikowałem 24 teksty naukowe: 6 rozdziałów w monografiach w języku angielskim, 4 artykuły w języku angielskim w pismach naukowych, 8 artykułów w języku polskim w pismach naukowych oraz 6 rozdziałów w monografiach napisanych po polsku. Łączna wartość mojego dorobku naukowego (wyrażona w punktach MNiSW) wynosi 241 punktów. Obecnie, według Google Scholar, liczba cytowań moich tekstów wynosi 182, a mój indeks Hirscha – 6.

Ponadto, byłem współorganizatorem 2 konferencji naukowych, miałem 19 wystąpień na konferencjach naukowych oraz prowadziłem 3 panele tematyczne na konferencjach. Oprócz tego wygłosiłem 24 inne wykłady publiczne oraz wziąłem udział w 31 panelach dyskusyjnych. Wziąłem udział w 5 projektach badawczych oraz otrzymałem 1 grant z Narodowego Centrum Nauki. Pod moim kierownictwem obroniono 15 prac licencjackich.

Byłem redaktorem naukowym 1 monografii, samodzielnym redaktorem 1 numeru specjalnego pisma naukowego oraz współredaktorem 3 numerów specjalnych pism naukowych. Napisałem 3 recenzje książek naukowych, napisałem 20 tekstów popularyzatorskich oraz udzieliłem 17 wywiadów.



.....
Kacper Pobłocki

Warszawa, dnia 4 stycznia 2018 roku